

Maciej T. Radomski

Urząd krakowskiego wójta sądowego i jego rola w uwierzytelnianiu i przechowywaniu testamentów i inwentarzy pośmiertnych u schyłku średniowiecza

Sprawy spadkowe, kwestie dziedziczenia, spory o podział majątku są tematem ogromnej liczby wpisów w późnośredniowiecznych księgach miejskich. Walka o należne dziedzictwo lub chęć rozporządzenia majątkiem wedle własnej woli przywoływały przed oblicze sądów i urzędników przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa miast. Skłaniały do dalekich podróży i zatrudniania zastępców sądowych i pełnomocników. Przyczyniały się do wzrostu i rozprzestrzeniania kultury prawnej oraz piśmienności mieszczańskiej¹. Przeradzając się nieraz w długotrwałe procesy i skomplikowane dysputy prawnicze były jednym z czynników wpływających na ewolucję i profesjonalizację instytucji miejskich. W końcu XV stulecia niemal nieodłącznym elementem (a często przyczyną) tego rodzaju sporów i postępowań były testamenty i inwentarze.

Przedmiotem i celem moich rozważań będzie odpowiedź na pytanie, czy urząd wójtowski miał w strukturze krakowskich władz miejskich rolę w sporządzaniu, uwierzytelnianiu i przechowywaniu inwentarzy pośmiertnych i testamentów u schyłku średniowiecza. Interesuje mnie okres, w którym kontrola nad wójtostwem została ostatecznie przejęta przez radę miejską. Początkową, wyraźną cezurę stanowi więc rok 1475, w którym rajcy odkupili od Piotra Langa zastaw wójtostwa. Od tego momentu dzierżyli go już nieprzerwanie aż do oficjalnej inkorporacji wójtostwa do miasta przez sejm warszawski w 1617 r. Znacznie trudniejszym i jałowym jest wyznaczenie ścisłej granicy końcowej, dlatego wskazuję dość ogólnie na początek wieku XVI, wykorzystując źródła z pierwszej dekady tego stulecia.

Do postawienia pytania o możliwość uwierzytelniania i przechowywania testamentów i inwentarzy przez krakowski urząd wójtowski skłania istnienie osobnej serii ksiąg związanej wyłącznie z działalnością tej instytucji i będącej wytworem należącej do niej samodzielnej kancelarii lub przynajmniej samodzielnego personelu kancelaryjnego². Zachowane rękopisy obejmują materiał z niemal całego interesującego mnie okresu. Księgę wójtowską o sygnaturze 83 otwierają wpisy z października 1476 roku. Od tego momentu akta zachowały się szczęśliwie już nieprzerwanie do czasu likwidacji instytucji w wyniku reformy systemu władz miejskich w końcu XVIII wieku (194 rękopisy przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie)³. Kwerenda stanowiąca podstawę prowadzonych badań objęła kilkanaście rękopisów z zapiskami z ostatniej ćwierci XV wieku i pierwszych lat następnego stulecia⁴. Jako materiał porównawczy wykorzy-

¹ A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 250–255; tejże, *Testament jako źródło do badań nad piśmiennością mieszczańską w późnym średniowieczu*, „Kw.HKM”, R. LIX, 2011, nr 3–4, s. 293–303.

² Zob. B. Wyrozumska, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995, s. 22, 73–75; K. Jelonek-Litewka, *Wstęp*, [w:] *Księga wójtowska krakowska 1442–1443. Registrum domini advocati Cracoviensis 1442–1443. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, wyd. M. Niwiński, K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Kraków 1995, s. VII–XII.

³ Archiwum Państwowe w Krakowie, Akta Miasta Krakowa (dalej cyt.: AMK), sygn. 82a–276; zob. *Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa*, t. 2: *Kraków, rękopisy nr 1–3568*, Kraków 1915, s. 11 i n.

⁴ AMK, sygn. 83–97.

stano też pierwszą z zachowanych ksiąg wójtowskich zawierającą wpisy z lat 1442–1443, jak również inne serie akt miejskich — radzieckie, ławnicze i *Liber testamentorum*⁵.

Chociaż Kraków ze względu na swoje znaczenie ekonomiczne i polityczne oraz bliskość centralnego ośrodka władzy był szczególnym przypadkiem w dziejach rozwoju samorządu miejskiego na ziemiach polskich, to w dotychczasowej historiografii brakuje szczegółowego i całościowego opracowania problemu urzędzenia ustrojowego krakowskiej gminy, jej instytucji samorządowych, a zwłaszcza sądownictwa w okresie późnego średniowiecza. O wójtostwie krakowskim w średniowieczu pisał Mieczysław Niwiński⁶. Badacz skupił się jednak przede wszystkim na okresie powstania, kształtowania się i krzepnięcia tej instytucji w strukturze władz miejskich oraz na czasach jej upadku i restytucji po buncie wójta Alberta. Zdecydowanie mniej miejsca poświęcił XV stuleciu i tylko w niewielkim stopniu odniósł się do zmian, które zaszły wraz z przejściem kontroli nad wójtostwem przez krakowską radę miejską. Ponadto pominął szczegółową charakterystykę sądownictwa wójtowskiego, tak samodzielnego jak i wykonywanego wspólnie z ławą, oraz związanych z nim kompetencji urzędu, zapowiadając przygotowanie monografii o sądownictwie miejskim Krakowa. Śmierć autora w trakcie wojny przekreśliła realizację projektu, której jak dotąd nikt się nie podjął⁷.

Ostatnie lata przyniosły natomiast wzmożone badania nad testamentami i inwentarzami w krakowskich źródłach miejskich⁸. Zarówno w nowszej jak i dawniejszej literaturze przedmiotu zwracano uwagę na obecność wskazanych typów dokumentów w aktach wójtowskich, choć były to tylko lakoniczne wzmianki. Wspominali o nich Marian Friedberg, Bożena Wyro-

⁵ *Księga wójtowska krakowska 1442–1443...*; AMK, sygn. 8, 9, 772.

⁶ M. Niwiński, *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, Kraków 1938.

⁷ Nie można uznać za wystarczające opracowanie tematu krótkiego artykułu B. Wyrozumskiej, ponieważ w zasadzie nie znalazło się w nim nic ponad to, co w 1902 roku napisał o sądownictwie krakowskim Klemens Bąkowski, por. B. Wyrozumska, *Sądownictwo miejskie w średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski”, R. 67, 2001, s. 5–11; K. Bąkowski, *Sądownictwo Karne w Krakowie w wieku XIV*, [w:] *Józefa Czecha Kalendarz krakowski na rok 1902*, Kraków 1902, s. 3–47. Podobnie niewiele wniosła w tej materii przygotowana przez J. Wyrozumskiego synteza średniowiecznych dziejów Krakowa, ponieważ autor w dużej mierze bazował na pracach Patkaniowskiego i Niwińskiego, J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa. Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992.

⁸ A. Bartoszewicz, *Języki wernakularne w testamentach mieszczan krakowskich XIV–XV w.* (w niniejszym tomie); tejsze, *Testament jako źródło do badań nad piśmiennością mieszczańską w późnym średniowieczu*; K. Jišová, *Die Testamente der Elite von Krakau und Prag im Spätmittelalter*, [w:] *Elita władzy miasta Krakowa i jej związki z miastami Europy w średniowieczu i epoce nowożytnej (do połowy XVII wieku)*. Zbiór studiów, red. Z. Noga, Kraków 2011, s. 447–459; E. Piwowarczyk, *Legaty na kościół i klasztor oo. Dominikanów w Krakowie (XIV–XV w.)*. Z badań nad pobożnością miejską, [w:] *Mendykanci w średniowiecznym Krakowie*, red. K. Ożóg, T. Gałuszka, Z. Zajchowska, Kraków 2008, s. 485–503; tejsze, *Legaty na kościół Panny Marii (Mariacki) w Krakowie (XIV–XV w.)*. Przyczynek do badań nad religijnością miejską, „Rocznik Krakowski”, 72, 2006, s. 5–23; tejsze, *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie*, Kraków 2010; tejsze, *Legaty testamentowe na kościół św. Anny (1400–1530)*. Z krakowskich ksiąg miejskich, [w:] *Studia z dziejów kościoła św. Anny w Krakowie*, red. Z. Kliś, T. Węclawowicz, Kraków 2009, s. 73–89; E. Piwowarczyk, P. Tyszka, *Przyczynek do pobożności mieszczan krakowskich na podstawie XV-wiecznych legatów w Liber testamentorum (rkps 772)*, „Nasza Przeszłość”, 105, 2006, s. 7–42; U. Sowina, K. Pacuski, *Testamenty mieszczan krakowskich jako źródła do badań nad stronami rodzinnymi imigrantów w krakowskiej elicie władzy (Przykład Jana z Reguła na Mazowszu)*, [w:] *Elita władzy miasta Krakowa...*, s. 433–446; U. Sowina, *Testamenty mieszczan krakowskich o przekazywaniu majątku w późnym średniowieczu i we wczesnej nowożytności*, [w:] *Sociální svět středověkého města*, red. M. Nodl, Praha 2006, s. 173–183; tejsze, *Testamenty krakowskie z przelomu średniowiecza i nowożytności wobec zasad dziedziczenia według prawa magdeburskiego*, „Kw.HKM”, R. LVIII, 2010, nr 2, s. 185–190; J. Wysmulek, *Krakowska Liber Testamentorum jako źródło do badań społeczeństwa miasta późnośredniowiecznego (zarys problematyki)*, tamże, R. LIX, 2011, nr 2, s. 305–312; tenże, *Przejawy religijności mieszczan krakowskich na podstawie XIV-wiecznych testamentów i zapisów pobożnych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 54, 2010, s. 85–126; tenże, *Wills as Testimony of Marriage Contracts in Late Medieval Krakow*, [w:] *Law and Marriage in Medieval and Early Modern Times, Proceedings of the Eight Carlsberg Academy Conference on Medieval Legal History 2011*, red. P. Andersen, K. Salonen, H. Møller Sigh, H. Vogt, Copenhagen 2012, s. 181–190.

zumka, Mieczysław Niwiński, Agnieszka Bartoszewicz, Urszula Sowina. Niektóre inwentarze *ex actis advocatalis* opublikował Jan Ptaśnik w wyborze *Cracovia artificum*⁹. Żeby omówić odnalezione dokumenty i wskazać ich miejsce w kompetencjach urzędu wójta, trzeba przedstawić krótką charakterystykę samych ksiąg, które są wśród krakowskich źródeł miejskich najsłabiej rozpoznane i najrzadziej wykorzystywane przez historiografię.

Księgi wójtowskie z końca średniowiecza i początku epoki nowożytnej mają formę papierowych dutek o objętości od około 400 do 1000 stron każda, mieszczących kilka tysięcy wpisów. Poszczególne rękopisy obejmują okres dwóch–trzech lat, a poczynając od księgi z 1509 roku każdy wolumin zawiera rejestr spraw z jednego roku. Krakowskie akta wójtowskie wyróżnia sposób rejestrowania zapisek, niespotykany w innych seriach ksiąg miejskich. Wpisy w obrębie każdego rękopisu podzielone są na działy według kryterium topograficzno-rzeczowego. Notatki dotyczące większości rodzajów spraw toczących się przed sądem i urzędem wójtowskim wprowadzano ulicami w zależności od miejsca zamieszkania stron postępowania. Każdorazowo zachowywano następującą kolejność działów opatrzonych stosownym nagłówkiem: *Circulus, plateae: Castrensis, Fratrum, Wislensis, Figulorum, s. Anne, Sutorum, s. Stephani, Speculatorum, Slavkoviensis, Johannis, Floriani, Hospitalis, Nicolai, Suburbia, Hospites et villani*. Ponadto wyróżniano niektóre typy spraw, osobno notując: uznania długów — dział *Recogniciones* lub *Recogniciones debitorum*, ustanowienia pełnomocników — *Constitutiones procuratorum* lub *Constituti plenipotentes*, arestacje — *Arestaciones*, zastawy — *Inviadati absque iure* oraz wpisy z okresów sądów wielkich — *Iudicium legale magnum*.

W poszczególnych działach zapiski ułożone są chronologicznie pod nagłówkami z informacją o dacie i rodzaju sesji sądowej. Badania prowadzone w związku z przygotowaną pracą dokorską pozwoliły mi wyróżnić dwa główne typy sesji, z których notatki wpisywano do akt wójtowskich. W pierwszym, częstszym przypadku nagłówek zawiera wyłącznie datę (*feria sexta ante Viti, feria secunda in octava epiphaniarum*)¹⁰. Tak oznaczano sprawy rozpatrywane przez samodzielny sąd wójtowski lub rejestrowane w urzędzie wójtowskim i będące przedmiotem jego działań. W drugim nagłówek przybiera bardziej rozbudowaną formę: *Feria tertia post sancti Johannis Baptiste iudicium banitum opportunum*¹¹ lub nawet *Feria quarta in die sancti Leonardi iudicium banitum | opportunum per dominos Paul Altoff, Mathiam Apteker, | Leonardum, Stano Capczir, Ulricum Schindel, | Martin Belze et Hannum Scholtz*¹². Zapisywano pod nim działania sądów wójtowsko-lawnicznych potocznych, w których brał udział wójt i część ławy. Należy podkreślić, że te wpisy nie są dublowane przez zapiski w księgach lawnicznych (w zasadzie właściwych rejestrowaniu poczynają sądów wójtowsko-lawnicznych), w których również występują notatki z sądów potocznych¹³.

W objętych kwerendą aktach wójtowskich z ostatniej ćwierci XV stulecia odnaleziono tylko jeden testament, co bezspornie wskazuje, że urząd wójtowski nie miał uprawnień i nie odgrywał roli w uwierzytelnianiu i przechowywaniu aktów ostatniej woli. Jest to w pełni zgodne z postanowieniami prawa magdeburskiego, które wskazywało na ławę jako instytucję właściwą potwierdzaniu testamentów, jak również z lokalną praktyką. W Krakowie już w połowie XIV stulecia takie uprawnienia uzyskiwała rada miejska, co zostało potwierdzone później orzeczami sądu wyższego prawa magdeburskiego na Wawelu¹⁴. Większość zachowanych piętnastowiecznych krakowskich testamentów znajduje się więc w aktach radzieckich, w głównej serii *Inscriptiones* i osobnej

⁹ M. Niwiński, *Wójtostwo krakowskie...*, s. 99–129; M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, „Archeion”, 24, 1955, s. 277–304; B. Wyrozumka, *Kancelaria...*, s. 73–75; *Cracovia artificum 1501–1550*, oprac. J. Ptaśnik, Kraków 1936, np.: nr 12, 120, 168, 168 etc.

¹⁰ AMK, 83, s. 13, 34.

¹¹ AMK, 91, s. 1: „We wtorek po św. Janie Chrzcicielu sąd potoczny”.

¹² AMK, 83, s. 3: „W środę w dzień św. Leonarda sąd potoczny przez panów [...]”.

¹³ Porównanie przeprowadzono dla księgi wójtowskiej z roku 1501 (AMK, 97) i obejmującej ten rok księgi lawnicznej (AMK, 9).

¹⁴ B. Wyrozumka, *Kancelaria...*, s. 90–92.

Liber testamentorum. Spotyka się je również w księgach ławniczych¹⁵. Pozostaje więc wyjaśnić, dlaczego akurat w tym jednym niezwykłym wypadku wybrano akta wójtowskie.

Testament Eleny, żony Mikołaja Zeidehafftera, wpisano do księgi o sygnaturze 83, zawierającej sprawy z lat 1476–1478, w dziale *Circulus*¹⁶. Nie został opatrzony osobnym, wydzielonym nagłówkiem z datacją, ale otwiera go formuła *Eodem die hora vesperorum* — „tegoż dnia w godzinie wieczornej (nieszporów)”. Poprzednie notatki umieszczono pod datą *Feria quarta post Lucie*, czyli 18 grudnia w środę rozpoczynającą suche dni. Poważny stan testatorki (zapiska kończąca się informacją, że kobieta „oddała życie Bogu”) był pewnie przyczyną, dla której testament w domu chorej odebrali dwaj ławnicy i podwójci Jan Richman (*presentibus ibidem fidedignis, probis hominibus Paul Altoff, Zeifrido scabinis et Johanne viceadvocato iuratis*). Większość dyspozycji ostatniej woli wpisanych do ksiąg ławniczych, więc wysłuchiowanych przez ławników w asyście wójta lub jego zastępcy (*advocatus substitutus*), została złożona właśnie przez osoby ciężko chore lub umierające¹⁷. W przypadku pani Eleny dodatkowo późna, wieczorna pora oraz pokutny czas suchych dni sprawiły zapewne, że ławnikom towarzyszył nie wójt (ani nawet nie jego zastępca) a podwójci, który też najprawdopodobniej zanotował zeznanie. Duża liczba wpisów w aktach wójtowskich z godzin wieczornych i nawet z największych świąt kościelnych wskazuje, że podwójci pełnił codzienne, wieczorne dyżury w oczekiwaniu na ewentualnych interesantów i był najłatwiej dostępnym urzędnikiem miejskim w Krakowie. Wydaje się, że to właśnie jego obecność zaważyła na wciągnięciu testamentu Zeidehaffterowej do *acta advocatalia*. Jan Richman jako świadek i zapisujący dyspozycje pani Eleny po prostu zanotował je następnie w prowadzonej przez siebie księdze wójtowskiej. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że testament, zgodnie ze zwykłą praktyką, został uwierzytelniony również przez wpis do akt ławniczych. Niestety *scabinalia* z tego okresu nie dochowały się do naszych czasów, więc nie można mieć pewności¹⁸.

Warto również zauważyć, że formularz testamentu nie odbiega w zasadzie od dyspozycji ostatniej woli znanych z innych ksiąg krakowskich z tego okresu. Po skrótovej arendze (*volens ne post decessum eius inter pueros ipsius et virum alique lices et rixe orientur*)¹⁹ następuje legat pobożny na wykonanie obrusu na mały ołtarz w kościele mariackim, a następnie podział majątku pomiędzy członków rodziny.

O ile testament Zeidehaffterowej jest w aktach wójtowskich ewenementem, to inwentarze pojawiają się w nich regularnie, choć dość rzadko. Nie występują jedynie w pierwszej z zachowanych ksiąg z lat 1442–1443. W rękopisie z lat 1476–1478 jest ich zaledwie pięć, ale z czasem ta liczba stopniowo rośnie²⁰. Na początku XVI wieku w poszczególnych woluminach znajduje się już po kilkanaście takich rejestrów, ale nadal stanowi to mniej niż 0,5% wszystkich wpisów²¹. Pomimo tej regularnej obecności zestawień dóbr, trzeba stwierdzić, że tak jak w przypadku testamentów, akta wójtowskie nie służyły uwierzytelnianiu i przechowywaniu inwentarzy pośmiertnych.

Przed wszystkim tylko w tych przypadkach, w których podwójci sporządzając notatkę użył słowa *olim* przy imieniu osoby, do której należały spisywane rzeczy, lub zazaczył, że odbywa się to *post mortem*, nie ma wątpliwości, że inwentarz ma charakter pośmiertny. Na

¹⁵ Na przykład testamenty wójtów krakowskich Hartliba Parchiwca i Grzegorza Myślemickiego, AMK, sygn. 8, s. 269; sygn. 9, s. 417.

¹⁶ AMK, 83, s. 8–9.

¹⁷ Należy odróżnić zastępcę wójta (*advocatus substitutus*) od podwójciego (*viceadvocatus*). Zastępca wójta był każdorazowo wybierany (na ogół spośród ławników) w sytuacjach, gdy wójt był nieobecny lub niedysponowany, i przewodził w jego imieniu sesjom sądowym. Podwójci był stałym urzędnikiem, do którego obowiązków należało między innymi prowadzenie kancelarii wójtowskiej i wykonywanie zadań delegowanych przez wójta.

¹⁸ Testamentu nie wpisano ani do księgi radzieckiej, ani do księgi testamentów.

¹⁹ „nie chcąc, aby po jej śmierci kłótnie i swary wyniknęły między jej dziećmi i mężem”.

²⁰ AMK, 83, s. 55, 148, 152, 186, 222–223.

²¹ Wydaje się, że wzrost liczby inwentarzy związany jest z rosnącą liczbą wszelkiego rodzaju spraw notowanych w księgach wójtowskich.

przykład *res* [...] *olim Barbare sororis Dreslarii*²², *post mortem Bartosii* [...] *saletrarii*²³. Takie wpisy są jednak rzadkością. Co więcej, część rejestrów dóbr dotyczy z pewnością osób żyjących. Na przykład pod datą 2 sierpnia 1493 odnotowano *Res illustris principis Johannis de Zagano conscripte sunt*²⁴. Chodzi oczywiście o księcia Jana II Szalonego, o którym skądinąd wiadomo, że w 1493 roku miał się jeszcze dobrze, a zmarł dopiero w roku 1504.

Odnalezione inwentarze łączy wspólny formularz²⁵. Zapiski zwykle przybierają następującą formę: [11 września 1488 r.] *Res et mercancia Dorothee Brewerin in mercatorio conscripte sunt iure mediante ad postulata Johannis Karnowski et Barbare Brewerin. Item* [...]²⁶ Każdorazowo podwójci wymieniał właściciela dóbr i osobę lub osoby, na których wniosek przeprowadzono spis. Na ogół wskazywał przyczynę jego sporządzenia oraz miejsce, w którym przedmioty się znajdowały. Zawsze też powtarzał zwrot *iure mediante* lub *mediante iure* oznaczający, że procedura odbywała się w zgodzie z prawem pod nadzorem sądu, bądź też urzędu. Dalej następował rejestr, składający się z kilku (incydentalnie kilkunastu) pozycji. Czasem wpis był bardziej rozbudowany. Pojawiały się na przykład wyceny spisanych dóbr i informacje, że osoba wnioskująca o inwentaryzację prosi o nałożenie sekwestru²⁷.

Przedstawiony formularz wskazuje na charakter tych zapisek i okoliczności ich sporządzenia. Inwentaryzację przeprowadzano w konkretnym celu, tylko na wniosek zgłoszony do urzędu wójtowskiego, na przykład dla zabezpieczenia spłaty określonego długu lub uregulowania niezaplaconych należności. I tak rajca Jan Reguła zlecił taki spis względem rzeczy „jego pewnego, nieznanego lokatora” (*cuiusdam inquilini sui ignoti*) na poczet trzech florenów czynszu²⁸. Zapisywana była tylko część dóbr danej osoby (bez względu na to, czy żyjącej, czy martwej), np. o wartości odpowiadającej długom lub znajdująca się w konkretnym miejscu. Świadczy to, że inwentarze wpisywano do akt wójtowskich tylko wtedy, gdy były związane z toczącym się, ewentualnie mającym się zacząć, postępowaniem spornym, gdy przedmioty deponowano u wójta, lub w wyjątkowych okolicznościach, gdy nie można było z pewnością ustalić, do kogo należą albo komu mają przyspaść rejestrowane rzeczy. Nie były to więc inwentarze pośmiertne, które miały służyć sporządzeniu wykazu wszystkich (lub przeważającej większości) dóbr zmarłego, będących przedmiotem spadku.

Dodatkowym potwierdzeniem jest umieszczanie inwentarzy w prowadzonym według kryterium topograficznego dziale ksiąg określanym w historiografii *processus*, w którym notowano przede wszystkim pozwы złożone w urzędzie wójtowskim i toczące się przed sądem wójta procesy. W tym drugim przypadku powszechną praktyką było wprowadzanie do akt wójtowskich krótkich regestów wszelkich związanych ze sprawą dokumentów np. wyroków rajców, ławników, ortyli sądów wyższych, a nawet dokumentów królewskich. Właśnie na tej zasadzie trafiały do ksiąg inwentarze. Gdyby akta wójtowskie miały służyć ich uwierzytelnianiu i przechowywaniu, zapewne powstałby na nie specjalny dział (tak jak na zeznania długów, sekwestry i zastawy), a ich liczba byłaby zdecydowanie większa.

Ponadto trzeba podkreślić, że krakowskie akta wójtowskie miały zdecydowanie bardziej doraźny charakter, niż inne księgi miejskie. Notując codziennie nawet kilkadziesiąt zapisek, prowadzono je gorszej jakości atramentem, pośpiesznym pismem z bardzo dużą liczbą skrótów, ponieważ w tym okresie nie pełniły funkcji nośników długotrwałej pamięci. Zawarte w nich

²² AMK, 89, s. 21: „rzeczy zmarłej Barbary siostry Dreslawa”; zob. też: AMK, 97, s. 384; AMK, 100, s. 179; AMK, 102, s. 318.

²³ AMK, 83, s. 148: „po śmierci Bartosza [...]”.

²⁴ AMK, 91, s. 33: „rzeczy jaśnie wielmożnego księcia Jana z Żagania zostały zapisane”.

²⁵ Wyjątkiem jest ten wpisany w AMK, 90, s. 12. Jest to zapiska niemiecka opatrzona nagłówkiem *Item die gutter des Alexandri des Molersz, po czym następuje lista rzeczy*.

²⁶ AMK, 88, s. 38–39: „rzeczy i towary Doroty Brewerin w kramie zostały spisane za pośrednictwem prawa/sądu na wniosek Jana Karnowskiego i Barbary Brewerin [...]”.

²⁷ AMK, 83, s. 148.

²⁸ AMK, 91, s. 13.

informacje traciły aktualność najczęściej po kilku dniach lub tygodniach, tylko w przypadku niektórych długów po kilku latach. Było to odbiciem kompetencji urzędu wójtowskiego, który był w Krakowie urzędem miejskim pierwszego kontaktu, rozpoczynającym, koordynującym i porządkującym sądową praktykę dnia codziennego.

Analiza zachowanych krakowskich ksiąg wójtowskich z końca średniowiecza wskazuje, że w gestii urzędu wójtowskiego nie leżało przechowywanie i uwierzytelnianie przez wpis do akt testamentów i inwentarzy pośmiertnych. Pojawiające się tego typu wpisy albo mają inny charakter, albo są, jak w przypadku testamentu Zeidehaffterowej, wynikiem wyjątkowych okoliczności. Dowodzą wyłącznie, że urząd wójtowski wykorzystywał je w prowadzonych postępowaniach. Otwartą kwestią i postulatem badawczym pozostaje natomiast pytanie o rolę krakowskich wójtów i podległych im urzędników w sporządzaniu inwentarzy — tak pośmiertnych, jak i spisów dóbr osób żyjących.

Adres Autora:

Mgr Maciej T. Radomski

Instytut Historyczny

Uniwersytetu Warszawskiego

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

THE OFFICE OF CRACOW COURT VOGT AND ITS ROLE IN AUTHENTICATING AND STORING TESTAMENTS AND PROBATE INVENTORIES IN THE LATE MIDDLE AGES

This article investigates the question whether testaments and probate inventories could be authenticated and stored by the Cracow vogt. Such a possibility is suggested by a number of registers connected exclusively with the work of this institution and kept by its own chancery (or at least by a special group of clerks). The analysis was based on about fifteen manuscripts including records from the last quarter of the 15th century and the beginning of the 16th century.

The registers that were analysed included only one testament, which proves that the vogt's office was not authorized to authenticate and store last wills. The only case recorded was the testament of Elena, wife to Mikołaj Zeidehaffter, registered in book no. 83 under 18 December 1476, in rather exceptional circumstances. As the testator was dying, her statement of last will was taken down late at night by two magistrates and the deputy vogt Jan Richman. Most probably, it was due to his presence at the act that Ms Zeidehaffter's last will was entered into *acta advocatalia*. Jan Richman, as a witness of her will, simply recorded it later in the vogt register that he kept.

In the investigated period inventories occurred in Cracow vogt registers rather irregularly, in the section devoted to general matters, called *processus* in historiography. In each of the manuscripts their number fluctuates from a few (in the 1470s) to a dozen or so (at the beginning of the 16th c.), which is less than 0.5% of all the records. Furthermore, some inventories concern the property of living persons. They all share a common form, which indicates that inventorying was done for a particular purpose, only if an application had been made to the vogt office, and that the document was registered only if it was relevant for a particular procedure undertaken by the office.

The analysis of the surviving registers from the late Middle Ages indicates that the Cracow vogt office was not responsible for storing and authenticating testaments and probate inventories through their registration. Records of that kind had a different purpose or, as in the case of the single testament, resulted from exceptional circumstances.

Translated by
Izabela Szymańska